

KRZYSZTOF KASPRZAK¹, JOANNA KOSTECKA²

¹Katedra Turystyki Wiejskiej, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, e-mail: kasprzakjk@poczta.onet.pl

²Katedra Biologicznych Podstaw Rolnictwa i Edukacji Środowiskowej, UR w Rzeszowie. e-mail: jkosteck@ur.edu.pl

ENCYKLIKA KRYZYSU I NADZIEI

Czy tego chcemy czy nie, czy jesteśmy tego świadomi albo uparcie odrzucamy to przekonanie, jesteśmy częścią przyrody. Korzystając z jej darów, szczególnie w okresie ostatnich pięćdziesięciu lat konsumpcyjnego życia zbliżyliśmy się i przekroczyliśmy zdolność planety do regeneracji jej zasobów. Dane naukowe na temat łączności człowieka z przyrodą a przede wszystkim zależności od różnorodności elementów biosfery oraz raporty i wyniki obrad licznych konferencji poświęconych problematyce zrównoważonego rozwoju cywilizacji wkraczają w życie przeciętnego obywatela Planety Ziemia bardzo powoli. Encyklika „Laudato si’. W trosce o wspólny dom”, Ojca Świętego Franciszka (2015), ma szansę dotrzeć do chrześcijan na całej Ziemi, poruszyć ich sumienia i wyzwolić prośrodowiskowe i prospołeczne działania w codziennym życiu. Papież zabrał głos w obronie przyrody, która jest wspólnym domem wszystkich istot żywych, ale zwrócił także uwagę, że ekologia ma sens wtedy, gdy widzimy wielkość człowieka i jego wyjątkowość, gdy chroniąc naturę nie zapominamy o naturze ludzkiej i jej prawach.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, filozofia przyrody, Encyklika „Laudato si’

1. WPROWADZENIE

Motto:

*Laudato si’, mi’ Signore, cum tucte le tue creature, ...
Pochwalony bądź, Panie mój, Z wszystkimi Twymi stworzeniami, ...
św. Franciszek z Asyżu, XIII wiek*

Do końca lat 60. XX wieku zagrożenia wynikające z wyczerpywania się zasobów surowcowo-energetycznych i biologicznych Ziemi wydawały się stosunkowo odległe. Nie mobilizowało to większych grup społecznych do podejmowania poważniejszych i wspólnych inicjatyw w celu ich ochrony. Pod wpływem środowisk naukowych zajmujących się problematyką ochrony środowiska przyrodniczego istotna zmiana w tym zakresie w krajach gospodarczo rozwiniętych nastąpiła od początku lat 70. XX wieku. Zagrożenia związane z oddziaływaniem gospodarki człowieka na środowisko przyrodnicze zwiększają się znacznie szybciej niż pierwotnie oczekiwano. Działalność człowieka stanowi na Ziemi tak wielkie obciążenie, że nie można już dłużej zakładać, że znajdujące się na naszej planecie ekosystemy będą zdolne do zapewnienia warunków dla życia przyszłych pokoleń. Obecnie już 60% światowych ekosystemów ulega degradacji lub jest użytkowanych w sposób zagrażający ich trwałości [Millenium Ecosystem ..., Olaczek 2007]. Skutki ludzkiej działalności dla środowiska przyrodniczego przekraczają obecnie zdolność planety do regeneracji o około 25%. Brak jest zrównoważenia konsumpcji ze

zdolnościami ekosystemów do regeneracji oraz absorpcji wytwarzanych przez nas odpadów. Poważne zagrożenie globalne stanowią także zauważalne zmiany klimatu.

Celem artykułu jest pokazanie wybranych faktów z historii myśli tworzących koncepcję zrównoważonego rozwoju cywilizacji, ocenianego powszechnie jako podstawa przetrwania cywilizacji człowieka oraz podkreślenie przełomowego znaczenia włączenia się Kościoła w kształtowanie sumienia ekologicznego. W artykule wyrażono także nadzieję, że sumienie to zmusi współczesnego *Homo sapiens* do radykalnych zmian organizacji życia na płaszczyźnie ekonomiczno-społeczno- przyrodniczej.

II. PYCHA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Filozofia przyrody i interpretacja miejsca człowieka w otaczającym go świecie wydają się być nadal najbardziej kontrowersyjnymi elementami myśli człowieka. Henryk Skolimowski [1993] twierdzi, że człowiek ulega pośredniemu doświadczeniu rzeczywistości i czyni to za pośrednictwem swojego umysłu, tworząc swoje życie, kulturę oraz wyobrażenie świata. Powołując kluczową dla swojej koncepcji filozoficznej kategorię *rewerencji* (szacunku, poważania) *dla wszelkich odmian życia*, Skolimowski łączy element etyczny i poznawczy i odwołuje się do współodczuwania jako rozumienia rewerencyjnego. Wg tego autora ważna dla organizacji życia etyka wynika z inteligentnego odczytywania eko-kosmologii i w niej się zawiera. Autor stwierdza upadek filozofii współczesnej, co wg niego jest wynikiem podążania wyłącznie za rozumem a także rozwijaniem się w kierunku wyznaczonym przez Russella: koncepcji analitycznych, matematycznych a więc atomistycznych. Sądzi, że korzystniejszym i potrzebnym we współczesnej rzeczywistości jest raczej podążanie za holistyczną i organicystyczną filozofią Whiteheada. Podobnie potrzeby współczesności rozpoznają i inni [np. Sander 2007].

Współczesnego człowieka charakteryzuje często brak umiaru i szacunku dla wszelkich dóbr, nie tylko przyrodniczych ale i innych ludzi. Wynika to z pychy – źródła wszelkich grzechów. To ona, wprowadziła obecną ludzkość - negującą własną biologiczną naturę – w świat fałszu i pozoru. Pycha i ściśle związany z nią skrajny indywidualizm to czynnik odrywający człowieka od Ziemi. Intelktualna pycha, szukając sprzymierzeńca w nauce, którą nagina dla swoich celów, pragnie sprawować kontrolę nad życiem i światem. Szczególnie trafnie ujął to F.M. Nietzsche pisząc: *"Człowiek to złożone, kłamliwe, kunsztowne i nieprzeniknione zwierzę, groźniejsze od innych zwierząt raczej z powodu swej chytryści i roztropności niż z powodu swej siły"* [Nietzsche 1905]. Obsesję poprawiania Przyrody przez jeden z wygenerowanych przez nią gatunków F.M. Nietzsche nazwał *"instynktem teologicznej pychy"* [Sowiński 2000].

Obecnie, szczególnie groźna społecznie jest pycha arogancji i pogardy dla bliźnich, a zwłaszcza hipokryzja, polegająca na skrywaniu zła i udawaniu dobroci, pod sztandarami wszelkiego fundamentalizmu. Przejawem pychy, wynikającej na ogół z głęboko skrywanego poczucia niższości, jest ksenofobia, rasizm oraz nadmierna duma etniczna i narodowa. Pycha pojawia się wszędzie tam, gdzie jedna grupa ma się za lepszą od innych, gdzie przeważają uogólnienia, stereotypy i przesady, rozwijające się w populacjach zajmujących niską pozycję w hierarchii społecznej. Poczucie wyższości jednej kultury przeradza się w lekceważenie innych. Pycha współczesnego świata to także, a może przede wszystkim, dominacja ekonomiczna i rozwój różnych form niewolnictwa. To ona, rozwijana i ugruntowywana niestety także przez niektóre wyznania religijne, jest podstawowym zagrożeniem dla życia na Ziemi, bo jaki podaje Księga Przysłów (Księga Przepowieści Salomona) Starego Testamentu: *Przed porażką - wyniosłość, duch pyszny poprzedza upadek* [Petry-Mroczkowska 2004].

III. PRÓBY OPISU SYTUACJI ZAGROŻENIA - RAPORTY I KONFERENCJE

Raport U'Thanta. Ponad 45 lat temu ukazał się przedstawiony na sesji Zgromadzenia Ogólnego raport Sekretarza Generalnego ONZ U'Thanta pt. *Problemy ludzkiego środowiska* (*The problems of human environment*) wyrażony w rezolucji nr 2390 (1969 r.). Poruszał wiele zagadnień takich jak: brak powiązania wysoko rozwiniętej techniki i technologii z wymogami środowiska przyrodniczego, wyniszczenie terenów uprawnych, bezplanowy rozwój stref miejskich, zmniejszanie się powierzchni terenów otwartych, znikanie gatunków roślin i zwierząt, zanieczyszczanie środowiska przyrodniczego, konieczności ochrony gleby, wody i powietrza. Raport udokumentowany licznymi danymi statystycznymi, po raz pierwszy w historii pokazał międzynarodowej opinii publicznej dane wskazujące na zniszczenie środowiska przyrodniczego w skali globalnej i wzywał wszystkie kraje do racjonalnego korzystania z zasobów Ziemi i do wysiłków na rzecz ochrony biosfery. Apelując o podjęcie planowej międzynarodowej akcji ratowania środowiska przyrodniczego, wzywał do traktowania problemów ochrony środowiska w sposób globalny i ostrzegał, że ludzkość z dotychczasowym sposobem gospodarowania zmierza do katastrofy. Raport przyczynił się do przekształcenia słabego ruchu ochrony środowiska i zasobów przyrody w prężny ruch ekologiczny. W niektórych krajach spowodował rozległe skutki prawne, organizacyjne, a nawet mentalne, co było być może spowodowane jego ukazaniem się we właściwym momencie historycznym. Nie były one jednak na tyle duże, aby jakkolwiek z procesów nasilającego się niszczenia środowiska przyrodniczego udało się jeśli już nie zatrzymać, to chociaż spowolnić. I chociaż przez lata podkreślano, że raport U'Thanta "wstrząsnął opinią publiczną", to jednak z tego "wstrząsu" tzw. "cywilizowany" świat szybko się otrząsnął i poruszonymi w raporcie zagadnieniami tak naprawdę przestał się specjalnie przejmować. Na "cywilizowanym" świecie specjalnego wrażenia nie wywarły także kolejne dokumenty wypracowane przez Klub Rzymski, konferencje w Sztokholmie, Rio de Janeiro i Johannesburgu, a także Milenijna Ocena Ekosystemów. Chociaż stanowiły one bardzo poważny dorobek teoretyczny, to jednak postępujących zagrożeń i zniszczeń w skali globalnej nie udało się na ich podstawie jak dotąd praktycznie zatrzymać.

Klub Rzymski. Klub Rzymski (*Club of Rome*) - międzynarodowa organizacja typu *think tank* założona w 1968 r. zrzeszająca naukowców, polityków i biznesmenów, zajmująca się badaniem i prognozowaniem globalnych problemów świata, w tym również związanych z zagrożeniami środowiska - stał się znany dzięki publikacjom kilkunastu raportów na temat problemów ogólnoswiatowych. Zwykle Raporty opierały się na studiach przeprowadzonych przez członków Klubu lub zleczonych specjalistom z zewnątrz. Dotyczą analiz sytuacji lub problemów o charakterze ogólnoswiatowym, zmierzają do pobudzenia świadomości publicznej w zakresie zaangażowania w przyszłość ludzkości, mają na celu wpływ na działalność polityczną państw i społeczności międzynarodowej. Pierwszą publikacją Klubu Rzymskiego (1972 r.) jest raport *The Limits to Growth* (*Granice wzrostu*), dotyczący trendów rozwojowych i wzajemnych oddziaływań pewnej tylko liczby spośród wielu czynników stanowiących groźbę dla społeczności ludzkiej. W raporcie, przeciwstawiając się mitowi materialnego wzrostu i społeczeństwu konsumpcyjnemu, przedstawiono nie tylko problem zagrożeń środowiska przyrodniczego Ziemi, ale zaproponowano także jego rozwiązanie. Wyjściem z tej sytuacji miałoby być zatrzymanie dalszego wzrostu gospodarczego (wzrost zerowy). Zawarta w raporcie ostrzegawcza wizja katastrofalnych skutków kontynuowania dotychczasowych tendencji rozwojowych świata - polegających na niepohamowanym i niekontrolowanym uprzemysłowieniu, powodującym wyczerpanie się surowców naturalnych i zmniejszenie areалу ziemi uprawnej, przy jednoczesnym niszczeniu środowiska i dynamicznie rosnącej liczbie ludności - wymuszała by samoograniczenie rozwoju cywilizacyjnego. Wywołała to gwałtowne sprzeciwy ze strony kół gospodarczych i finansowych rozwiniętej części świata. Dlatego

w drugim raporcie Klubu Rzymskiego: *Manking at the Turning Point (Ludzkość w punkcie zwrotnym)* zastąpiono koncepcję wzrostu zerowego teorią wzrostu ograniczonego, w którym połączono interesy gospodarcze z interesami ochrony środowiska. Teorię tę uznaje się za pierwowzór teorii trwałego i zrównoważonego rozwoju. Ogółem Klub Rzymski do końca XX wieku opublikował 18 raportów, m.in. *Reshaping the International Order (O nowy ład międzynarodowy)* z 1976 r., *The Barefoot Revolution (Rewolucja o bosych nogach)* z 1985 r., *The First Global Revolution (Pierwsza globalna rewolucja)* z 1991 r. Identyfikowały one zagrożenia środowiska, zawierając obok treści ekonomicznych i społecznych, wiele informacji i wskazań ekologicznych, które wywarły wpływ na kształtującą się ideę zrównoważonego rozwoju. Od 1985 r. Klub Rzymski zapoczątkował drugą serię Raportów: *The Club of Roma Information Series - Contributions to the Understanding of the World Problematic (Seria Informacyjna Klubu Rzymskiego - przyczynek do zrozumienia problematyki światowej)*.

Spośród kilkunastu Raportów Klubu Rzymskiego opublikowano w języku polskim następujące: *Granice wzrostu* (Warszawa 1973); *Ludzkość w punkcie zwrotnym* (Warszawa 1977); *O nowy ład międzynarodowy* (Warszawa 1978); *Uczyć się bez granic* (Warszawa 1982); *Mikroelektronika i społeczeństwo. Na dobre czy na złe?* (Warszawa 1987). Wiele idei zawartych w Raportach jest zbieżnych z nauczaniem społecznym Kościoła zwłaszcza z tezą o człowieku w jego integralności, o człowieku żyjącym w sferze wartości materialnych i duchowych. Klub Rzymski zwrócił uwagę na problemy globalne, podkreślił więc ekonomii z ekologią, problemów bezpieczeństwa z problemami społecznymi, kryzysów różnego rodzaju z błędami politycznymi przeszłości, a także wskazał na konieczność odpowiedzialności wszystkich za problemy i perspektywy rozwoju ludzkości.

Sztokholm. Podczas Konferencji Sztokholmskiej, obradującej w 1972 r. pod hasłem *Only one Earth (Tylko jedna Ziemia)*, uchwalono Deklarację w Sprawie Naturalnego Środowiska Człowieka, dotyczącą bezpośrednio problemu degradacji środowiska oraz środków przeciwdziałania temu zagrożeniu (Deklaracja Sztokholmska). Stworzyła ona podstawy dla przyszłego rozwoju prawa ochrony środowiska. Chociaż Deklaracja Sztokholmska nie była wiążąca prawnie, to jednak w jej preambule zawarto ważną dla koncepcji rozwoju zrównoważonego tezę, że ochrona środowiska jest działaniem bardzo istotnym zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń. Obok międzynarodowej strategii ochrony świata przyjętej przez ONZ na lata 70. XX wieku, raportu U'Thanta oraz pierwszego raportu Klubu Rzymskiego, były to prawdopodobnie najistotniejsze działania w kierunku przyjęcia rozwoju zrównoważonego. Szerokie spopularyzowanie wyników konferencji sztokholmskiej przyczyniło się do znacznego upowszechnienia wiedzy o potrzebie ochrony środowiska i włączenia tej kwestii do dyskusji międzynarodowych, prowadzonych m.in. na forum *United Nations Environment Programme (UNEP)* - wyspecjalizowanej agendy ONZ ds. ochrony środowiska. Logo Konferencji Sztokholmskiej stało się na całym świecie powszechnym symbolem ochrony środowiska.

Rio de Janeiro. Szczególnie duży wpływ na zmianę poglądów w podejściu do ochrony środowiska przyrodniczego w powiązaniu z działalnością gospodarczą w warunkach zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) (ZR) miała zorganizowana w 1992 r. w Rio de Janeiro Konferencja Narodów Zjednoczonych "Środowisko i Rozwój" (*United Nations Conference on Environment and Development, UNCED*), która przeszła do historii jako "I Szczyt Ziemi" (*Earth Summit*). Podczas konferencji przyjęto kilka ważnych porozumień międzynarodowych i konwencji ekologicznych, w tym m.in. konwencję o ochronie różnorodności biologicznej oraz konwencję klimatyczną. Przyjęto także dokument zatytułowany "Agenda 21", będący globalnym planem działań dla wprowadzenia w życie zasad ZR. Podejście to miało stanowić odpowiedź na postępującą degradację środowiska w skali

globalnej oraz umożliwić wzrost gospodarczy przy jednoczesnym zachowaniu dziedzictwa przyrodniczego. Już po kilku latach okazało się, że choć idea ZR jest powszechnie akceptowana (choć głównie w Europie) co do zasady, to praktyczny postęp w jej realizacji jest zdecydowanie niewystarczający. Szybko osłabło, a często zupełnie zanikło, także międzynarodowe polityczne poparcie na rzecz uzgodnienia i wdrożenia niezbędnych mechanizmów, procesów i funduszy, które wspierałyby realizację celów określonych w Agendzie 21.

Johannesburg. W 10. rocznicę I Szczytu Ziemi, w Johannesburgu zorganizowano *The World Summit on Sustainable Development* (*Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju*) - nazywany także "Rio+10", będący największym w historii międzynarodowych zgromadzeń forum prezentacji i dyskusji społecznych i przyrodniczych aspektów rozwoju. Przeprowadzono krytyczną ocenę postępów jakie zostały dokonane w ciągu dekady i zaproponowano konkretne działania dla poprawy warunków życia ludzi i ochrony zasobów przyrody na świecie. Podjęto też próby likwidacji barier i przeszkód hamujących wdrażanie ZR. Główny obszar poruszanych zagadnień obejmował zaopatrzenie w wodę i sanitację, energię, zdrowie, rolnictwo i bioróżnorodność. Tematyka tego spotkania została jednak wyraźnie zdominowana przez problemy społeczne i gospodarcze, a ekologiczny kontekst rozwoju zszedł na dalszy plan. W czasie Konferencji silnie zaznaczyły się rozbieżności poglądów i różnice w sposobie definiowania priorytetów oraz w podejściu do ZR między krajami rozwijającymi się a krajami rozwiniętymi. Kraje rozwijające się wskazywały głównie na ubóstwo jako główny powód degradacji środowiska. Skuteczna strategia przeciwdziałania temu zagrożeniu musi dlatego ich zdaniem opierać się na likwidacji biedy i sprawiedliwszym podziale korzyści płynących z globalnego wolnego handlu. Postulaty te spełnione zostały jak dotąd tylko w niewielkim stopniu. Dokumenty konferencji nie określiły sposobu tworzenia mechanizmów finansowych i instytucjonalnych służących wdrażaniu ZR. Nie udało się także uzgodnić żadnych nowych światowych zobowiązań na miarę tych podjętych w Rio de Janeiro. W opinii niektórych uczestników II Szczytu Ziemi sam fakt, że w ogóle udało się przyjąć dokumenty końcowe należy uznać za sukces w obliczu ujawniających się od początku negocjacji rozbieżności poglądów i różnic w interesach poszczególnych stron. Nie udało się osiągnąć porozumienia w takich dziedzinach jak np. zagwarantowanie wzrostu udziału energii odnawialnej w globalnej produkcji energii. W projekcie dokumentów końcowych proponowano określenie celu w tej dziedzinie na 10% w 2010 r. ale z zapisu tego zrezygnowano na skutek sprzeciwu wielu krajów, w tym USA. Nie udało się też zawrzeć porozumień, które prowadziłyby do wycofania się przez kraje bogate z subsydiowania produkcji żywności i do większego otwarcia swoich rynków na produkty rolne z krajów rozwijających się. Kraje bogate nie zgodziły się także na wprowadzenie wiążącego minimalnego poziomu pomocy (wyrażonego jako część PKB). Obecnie tylko kilka krajów wypełnia przyjęty w Rio de Janeiro na zasadzie dobrowolności obowiązek wydatkowania na pomoc rozwojową 0,7% PKB. Przyjęte terminy realizacji zobowiązań w sferze społecznej, zasobów naturalnych, ochrony przyrody i różnorodności biologicznej były całkowite oderwane od rzeczywistości i nieralne już w chwili ich przyjmowania.

Milenijna Ocena Ekosystemów. Raport *Milenium Ecosystem Assessment* (*Milenijna Ocena Ekosystemów*) przedstawia ekologiczną sytuację świata i perspektywy jej zmian. Jest zbiorem koncepcji, ocen i faktów dotyczących ochrony przyrody i jej znaczenia dla ludzkości. Wyraża poglądy i prezentuje sumę wiedzy ze sfer nauk przyrodniczych i społecznych, jak i z kręgów zarządzania, planowania oraz praktyki ochrony przyrody. Jego teoretyczne znaczenie jest duże i wielostronne; potwierdza wysoką rangę problemów ochrony przyrody i środowiska i ciągłość zainteresowania nimi społeczności międzynarodowej reprezentowanej przez ONZ i inne światowe organizacje. Przedstawiając wiele nowych argumentów może wpłynąć na poszerzenie świadomości ekologicznej społeczeństw, decydentów i organizatorów gospodarki, a przez to

wzmóc praktykę ochrony (pod warunkiem, że jej treść będzie znana i rozpowszechniana, co w okresie ostatnich 10 lat nie nastąpiło, także w naszym kraju). Popularyzacja wniosków zawartych w tym dokumencie jest nadal niezwykle istotna, bowiem pokazują one nowy i głęboko humanistyczny sens badań przyrodniczych i działań z zakresu ochrony przyrody wykazując, jak istotne znaczenie bioróżnorodność ma dla trwałości i jakości ludzkiej egzystencji.

Pomimo upływu czasu zdecydowana większość wymienionych dokumentów zachowała swoją aktualność, poruszają one podstawowe kwestie dotyczące ochrony środowiska: prawo do odpowiednich warunków życia w środowisku, odpowiedzialność za chronienie i polepszanie środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń, odpowiedzialność człowieka za dziedzictwo przyrodnicze, walkę z zanieczyszczeniem ekosystemów, politykę ekologiczną.

IV. REWOLUCYJNA ENCYKLIKA

Zgodnie z Biblią, Zesłanie Ducha Świętego które nastąpiło w pierwsze po zmartwychwstaniu Jezusa święto Pięćdziesiątnicy, ukoronowało Jego nauczanie na Ziemi. W tej chwili, uważanej za początek Kościoła, ludzie mieli symbolicznie przełamać wszystkie bariery i na nowo zjednoczyć się w Duchu Świętym. Wokół apostołów miały zgromadzić się wszystkie narody i języki. Jak pisał św. Paweł z Tarsu w Liście do Galatów: *"Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteśmy kimś jednym w Chrystusie Jezusie"* (ust. 3: 28). Choć przez prawie dwa tysiące lat nie udało się tego ideału osiągnąć, obecnie jest to jeszcze bardziej aktualne niż w dawnych wiekach. Dlatego niezwykle znaczący, wręcz symboliczny jest fakt, że ostatnia encyklika Papieża Franciszka *„Laudato si’*. W trosce o wspólny dom” [Ojciec Święty Franciszek 2015], powstała w trzecim roku Jego pontyfikatu i odwołując się bezpośrednio do tradycji św. Franciszka z Asyżu, sygnowana jest datą Niedzieli Zesłania Ducha Świętego (24 maja 2015 r.). To świadome nawiązanie do duchowego impulsu, który nie został jednak jeszcze wykorzystany przez człowieka we właściwy sposób.

Poświęcona ochronie wszelkich postaci życia naszej planety encyklika, to pierwszy od lat dokument watykański, który zajmuje się ważnymi problemami dotyczącymi całej ludzkości, a nie tylko chrześcijan, czy katolików. Ochrona środowiska to bowiem problem ogólnoswiatowy, którego nie rozwiążą pojedyncze państwa, czy narody. Dotyczy całej populacji ludzkiej, konsekwentnie dążącej obecnie do samounicestwienia w różnych jego formach, a niszczenie środowiska przyrodniczego jest jedną z nich.

Współczesne środowisko życia – jak nigdy wcześniej – coraz bardziej nasycone jest wytworami ludzkiej wiedzy i działalności technicznej (między innymi obiekty materialne są obce naturalnemu środowisku życia i choć z jednej strony umożliwiają i ułatwiają przetrwanie człowieka to z drugiej niosą ze sobą poważne zagrożenia) [Sztumski 2005]. Nowoczesna technika jest niedoskonała i może stanowić zagrożenie, bo brakuje jej często ekologicznej instalacji w przyrodzie [Łepko 2012]. Użyty w encyklice, składającej się z 6 rozdziałów (*Co się dzieje w naszym domu, Ewangelia stworzenia, Ludzki pierwiastek kryzysu ekologicznego, Ekologia integralna, Wytyczne i działania, Edukacja i duchowość ekologiczna*), termin "ekologia" jest wieloznaczny. Oznacza ochronę środowiska, postawę życiową, zagrożenie środowiska życia ludzi i doktrynę filozoficzną, a w mniejszym stopniu - i to tylko w niektórych fragmentach tekstu encykliki - naukę przyrodniczą zajmującą się naturalnymi zjawiskami występującymi w biosferze. Charakteryzuje ją życie - proces będący niezwykle charakterystyczną właściwością całej Ziemi.

Encyklikę rozpoczyna fragment *Pieśni słonecznej albo pochwały stworzeń* św. Franciszka z Asyżu. Ten kantykt religijny z XIII w. jest hymnem pochwalnym, w którym wyrażona zostaje

pochwała Stwórcy przez dostrzeżenie piękna jego stworzenia. Przedstawia pozytywny obraz przyrody, która jest odbiciem piękna i harmonii Boga. Jedność stworzeń, którą podnosi św. Franciszek z Asyżu jest mistycznym zjednoczeniem z całym stworzeniem w oddawaniu chwały Bogu. Wynika ona nie z antropomorfizmów, ale z odniesienia do wspólnego źródła pochodzenia, którym jest Stworzyciel. Encyklikę Franciszka kończy *Modlitwa za naszą ziemię*, będąca swoistą parafrazą pieśni św. Franciszka z Asyżu. To współczesna modlitwa papieża za Ziemię, którą kończy On swoje rozważania, podkreślające wspólną duchowość religii i kultur na całym świecie. Pisze m.in.: (...) *Rozbudź nasze uwielbienie i wdzięczność za każdą istotę, którą stworzyłeś. (...) Oświeć posiadających władzę i pieniądze, aby nie popadli w grzech obojętności, aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych i opiekowali się światem, w którym żyjemy. (...)*(ust. 245 encykliki).

Franciszek w encyklice inspirował się nauczaniem wielu swoich poprzedników, teologów, mistyków, nauczycieli. Odwołuje się np. do ekumenicznego patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I, który jako jeden z pierwszych w świecie chrześcijańskim zwrócił uwagę społeczności międzynarodowej na wagę problemów ekologicznych i obowiązków Kościoła w tym zakresie. Papież przywołując Jego słowa: *Jeśli bowiem ludzie powodują wymieranie gatunków oraz zniszczenie różnorodności biologicznej Bożego stworzenia, jeśli bowiem ludzie degradują integralność ziemi, powodują zmiany w jej klimacie, odzierają ziemię z jej lasów naturalnych lub niszczą jej mokradła, jeśli ludzie zanieczyszczają wody ziemi, jej tereny lądowe, powietrze, życie substancjami trującymi - to wszystko to, są grzechy (...) ... zbrodnia przeciw naturze jest zbrodnią przeciw nam samym i grzechem przeciw Bogu* (ust. 8 encykliki).

Niezwykle interesujące jest przywołanie w encyklice także działalności Pierre'a Teilharda de Chardin SJ, francuskiego teologa, antropologa i paleontologa, zwolennika ewolucji, który starał się pogodzić myśl ewolucjonistyczną z zasadniczymi treściami teologii chrześcijaństwa. Walka o chrześcijańską wizję ewolucji doprowadziła go do niezwykle oryginalnej mistyki, uznającej jednoczenie się z Bogiem całego stworzenia, oraz otworzyła nowe perspektywy dialogu chrześcijaństwa z naukami przyrodniczymi. Encyklika Franciszka nawiązuje do pism argentyńskiego jezuita Juana Carlosa Scannone, S.J., niemieckiego teologa Romana Guardiniego oraz protestanckiego filozofa Paula Ricoeura. W różnym zakresie nawiązuje także do społecznych encyklik swoich poprzedników: Jana XXIII [*Pacem in terris (O pokoju między wszystkimi narodami opartym, na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności)*, 1963 r.], Jana Pawła II [*Redemptor hominis (Odkupiciel człowieka)*, 1979 r.; *Sollicitudo rei socialis (Troska społeczna)*, 1987 r.; *Centesimus annus (Setna rocznica)*, 1991 r.], Benedykta XVI [*Caritas in veritate (Miłość w prawdzie)*, 2009 r.]. W encyklice *Sollicitudo rei socialis*, chociaż akceptowana jest konieczność przekształcania środowiska przyrodniczego, to jednak zwrócono uwagę na poszanowanie przyrody i nieodnawialność części jej zasobów (kwestie ekologiczne w nauczaniu Jana Pawła II [Belch 2010]. Franciszek przywołuje także wiele innych ważnych dokumentów [m.in. Katechizm Kościoła Katolickiego, list apostolski *Octogesima adveniens* (Paweł VI, 1971 r.), przemówienie do FAO z okazji dwudziestej piątej rocznicy powstania (Paweł VI, 1970 r.), orędzie na Światowy Dzień Pokoju (Jan Paweł II, 1990 r.), przemówienie do naukowców i przedstawicieli Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych w Hiroszimie (Jan Paweł II 1981 r.), przemówienia Benedykta XVI do korpusu dyplomatycznego (2007 r.), do duchowieństwa diecezji Bolzano-Bressanone (2008 r.), w Bundestagu (2011 r.)].

Na szczególne podkreślenie zasługuje nawiązanie Franciszka do ustaleń episkopatów lokalnych. Przywołuje Konferencje Episkopatów Katolickich Południowej Afryki, Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Filipin, Boliwii, Niemiec, Regionu Patagonia - Comahue (Argentyna), Stanów Zjednoczonych, Kanady, Japonii, Brazylii, Republiki Dominikańskiej, Paragwaju, Nowej Zelandii, Argentyny i Portugalii.

Wskazując główne myśli przenikające encyklikę, Papież Franciszek jednoznacznie określa, że takie problemy jak: ścisła więź między ubóstwem a kruchością naszej planety, przekonanie o powiązaniu ze sobą wszystkiego na świecie, krytyka nowego paradygmatu i form władzy wywodzących się z technologii, zachęta do poszukiwania odmiennych sposobów rozumienia ekonomii i postępu, wartość sama w sobie właściwa każdemu stworzeniu, potrzeba otwartej i szczerzej dyskusji, poważna odpowiedzialność polityki międzynarodowej i lokalnej, czy kulturowe odrzucenie oraz propozycja nowego stylu życia nigdy nie mogą być zamknięte i zaniechane. Wręcz odwrotnie - muszą być stale podejmowane.

Ogłoszeniu encykliki towarzyszyło przesłanie jej Autora podkreślające ścisły związek przedstawianej treści z nauką społeczną Kościoła. Papież dokonując krótkiego przeglądu różnych aspektów obecnego kryzysu ekologicznego, wskazuje na jego przyczyny, zwraca szczególną uwagę na sprawy etyczne i duchowe odnosząc się do tradycji judeochrześcijańskiej. Proponowana przez Papieża Franciszka "ekologia" łączyłaby szczególne miejsce jakie człowiek zajmuje na świecie oraz jego relacje z otaczającą go rzeczywistością. Na tej podstawie Papież kreśli pewne ogólne linie dialogu i działań angażujących zarówno każdego z nas, jak i politykę międzynarodową. Na koniec proponuje określone motywacje i działania edukacyjne inspirowane chrześcijańskim doświadczeniem duchowym. Nowa encyklika to ponowne zaproszenie wszystkich ludzi, a nie tylko wyznawców jednej religii, nie tyle do rozmowy, ale do przemyśleń na temat sytuacji Ziemi w warunkach skrajnie zagrożonej biosfery. Encyklika *Laudato si'* dotyczy spraw ważnych, które winny obchodzić wszystkich. Pisana jest prostym językiem, zrozumiale, z autentycznym zaangażowaniem. Dla chrześcijan jak i wszystkich ludzi o różnych poglądach i wierze jest nie tylko upomnieniem ale i zachętą. Zachętą do rewizji swojego postępowania w wierze, życiu, wszelkiej różnorodnej działalności, przypomnieniem podstawowych prawd i obowiązków wobec siebie i innych. Wartością encykliki jest także wezwanie, aby chrześcijaństwo widzieć szerzej niż sięgają wspólnoty narodowe.

V. REFLEKSJE NAD WPROWADZANIEM IDEI ENCYKLIKI PAPIEŻA FRANCISZKA DO CODZIENNEGO ŻYCIA

Papież idzie szlakiem wyznaczonym przez patrona swojego pontyfikatu. Choć o ekologii w kontekście moralnego zobowiązania pisali już jego poprzednicy [Konstańczak 2014], to żaden papież nie poświęcił temu tematowi encykliki, która wejdzie do zbioru tekstów społecznego nauczania Kościoła. Encyklika Franciszka jest skierowana do wszystkich ludzi dobrej woli, zaproszonych do działań na rzecz ochrony świata. W tym właśnie wyraża się jej ekumeniczny wymiar - postawienie przed podzielonym ludzkim społeczeństwem - także chrześcijańskim - wspólnego zadania. Jednak aby mogło być one zrealizowane, musi przezwyciężyć istniejące podziały i doprowadzić do jedności. Encyklika wskazuje, że kryzys ekologiczny jest głównie problemem duchowym. Grzech ekologiczny nie będzie nigdy odpuszczony, bowiem nie ma za niego właściwej pokuty, a sumienia wielu ludzi są zamknięte dla takiego nauczania. To także grzech cheiwości nie tylko wobec nas, ale i przyszłych pokoleń.

Nauki przyrodnicze ze swoim aparatem pojęciowym nie ochronią ekosystemów świata. Potrzebne jest zrozumienie istniejącego zagrożenia i zaangażowanie w jego powstrzymaniu całej ludzkości. Planeta może przetrwać wyłącznie w sytuacji przyjęcia ducha i etosu ascezy. Współczesna asceza ekologiczna nie jest biblijną wizją postu na pustyni, jako miejsca odosobnienia, dotyczy raczej kuszenia. Współczesna asceza ekologiczna to potrzeba dystansu, ale i wizja jedności i wzajemnych zależności między nami a Przyrodą, której realistycznym podejściem jest ograniczenie zużycia zasobów naturalnych, marnotrawstwa energii i odrzucenie wszechogarniającego świat konsumpcjonizmu.

Otwierająca Stary Testament Księga Rodzaju (*Genesis*), wchodząca w skład Pięcioksięgu Mojżeszowego, w opisie stworzenia świata przytacza słowa Boga: *I uczynił Bóg dzikie zwierzęta według rodzajów ich, i bydło według rodzaju jego, i wszelkie płazy ziemne według rodzajów ich; i widział Bóg, że to było dobre* (ust. 1: 25). *Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. (...)*(ust. 1: 26) *I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napelnijcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebieskim, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi* (ust. 1: 28). Jednak "panować" to nie to samo co "niszczyć". Celowo, dla własnej wygody człowieka, jego pychy i niepomamowanej żądzy zysku za każdą cenę, karykaturalne odczytanie słów Ducha Świętego doprowadziło do sytuacji, że to stworzony na podobieństwo Boga człowiek jest podstawowym wrogiem wszystkiego co żyje - całej biosfery Ziemi. Pozbawione treści, a więc duchowo i intelektualnie puste, częste deklaracje o konieczności pojednania z Bogiem, w przekonaniach wielu ludzi nie dotyczą niestety także pojednania z przyrodą, otaczającym światem, ludźmi i ich różnorodnością kulturową. Pozbawione są więc szacunku do dzieł Boga, będąc w oderwaniu od Ewangelii i wspólczesnej drogi Kościoła na najbliższe lata, określonej w adhortacji apostołskiej *Evangelii Gaudium* [Ojciec Święty Franciszek 2013] - dokumencie jednak całkowicie nieznanym zdecydowanej większości polskich katolików.

Są odstępstwem od Katechizmu Kościoła Katolickiego, który m.in. wskazuje: ... *niezmierna różnorodność i różnorodność stworzeń oznacza, że żadne z nich nie wystarcza sobie samemu. Istnieją one tylko we wzajemnej zależności od siebie, by uzupełniać się, służąc jedne drugim.*

Papież Franciszek wielokrotnie podkreśla w encyklice nierozzerwalny związek problemów środowiskowych z kwestiami społecznymi, co jest podstawą dla zrozumienia świata w którym przyszło nam żyć. Niezbędne jest dlatego obalenie powszechnego stereotypu, zgodnie z którym ma istnieć sprzeczność między dobrem człowieka a dobrem przyrody. Dotyczy to także energetyki, której nie tylko rozwój, ale w ogóle dalsza działalność możliwe są wyłącznie poprzez zintegrowanie polityki środowiskowej z polityką energetyczną. Nawiazanie dialogu ze wszystkimi w odniesieniu do naszego wspólnego dobra będzie bardzo trudne, bowiem jesteśmy gatunkiem pełnym hipokryzji, lubimy siebie samych oszukiwać i nie chcemy być otwarci na innych.

Czy możliwe jest więc obecnie wprowadzenie idei encykliki Papieża Franciszka w Polsce? Jak wprowadzić w życie papieską wizję troski o wspólny dom? Przecież świat jest zespołem naczyń połączonych, dlatego potrzebne są całościowe rozwiązania. Papież proponuje wszechstronny i uczciwy dialog polityków, uczonych, ekonomistów, władz, organizacji ekologicznych oraz religii na poziomie globalnym. Aby taki dialog był możliwy, konieczna jest jednak zmiana mentalności ludzi na poziomie jednostek. Skolimowski [1993] nawoływał już wcześniej do podobnych zmian mówiąc „*Ekologia i ochrona środowiska dziś, to nie tylko oczyszczalnie ścieków, to przede wszystkim oczyszczenie naszych umysłów i dusz...*” Papież Franciszek podkreśla podobnie, że taka zmiana może się dokonać przez wychowanie do innego stylu życia (odejście od postawy konsumpcyjnej) oraz „*duchowość ekologiczną*”.

Autorzy opracowania chcą mieć nadzieję, że szerokie wprowadzenie idei encykliki Papieża Franciszka w Polsce jest możliwe. Problemem może być jednak nie tylko brak ludzi dobrej woli dla podjęcia takiego prawdziwego dialogu ekumenicznego. Dialog ten musi przecież być oderwany od polityki, konsumpcjonizmu, pychy i zakłamania. Tymczasem często nie chcemy przecież nawet znać wartościowego pod każdym względem nauczania Franciszka, pewnie

przeczyta je co najwyżej niewielka grupa polskich katolików, w tym trochę intelektualistów, niektórzy może i z szacunkiem, ale często może za pośpiesznie – wobec tego bez zrozumienia. To jednak za mało! Świat, tak jak i Kościół Franciszka, jest dynamiczny, otwarty, a świat faryzejskich wersji nie zyskuje autorytetu, bo pokazuje patologię, nienawiść, pragnienie władzy, brak otwartości, dyskusji i akceptacji pluralizmu. Nie można wdrażać idei encykliki Papieża Franciszka bez uprzedniej misji ewangelizacji przestrzeni publicznej w której mieszkamy. Czytając tę encyklikę winniśmy przypomnieć sobie podstawowe wartości etyczne, takie jak sprawiedliwość, godność, uczciwość, dobroć, tolerancja, autorytet, sens życia, odpowiedzialność, prawda i wolność, będące ważnym elementem kultury. To nie mogą być wartości zapomniane lub zakłamate. Jednocząc wszystkich ludzi, encyklika jest swoistym otwarciem nowej rewolucji kulturowej na rzecz ochrony środowiska Ziemi, do której papież Franciszek poprowadzi. To współczesna idea oświecenia, której zamiarem jest ochrona dzieła Stwórcy, którym jest Przyroda. Odbiega ona od mrocznej wizji rzeczywistości w której dąży się do ograniczenia praw człowieka do własnej myśli w imię bezwzględnej posłuszeństwa dla złych poglądów. Jak pisał A. Schopenhauer [2004]: *Mroczność i niejasność wyrazu jest zazwyczaj oznaką czegoś złego, bowiem w dziewięćdziesięciu dziewięciu przypadkach na sto biorą się one z niejasności myśli, która z kolei ma swoje źródło w braku proporcji i niestałości przekonań, a zatem w niemożności zachowania precyzji. (...) Ci, którzy układają mowy ciężkie, zawile i niejasne, z pewnością nie wiedzą dobrze, co chcą powiedzieć, lecz mają jedynie jakąś głuchą, dobijającą się swego wyrazu świadomość, a często chcą po prostu ukryć przed sobą i przed innymi, że nie mają właściwie nic do powiedzenia.*

VI. REFLEKSJE KOŃCOWE

Warto przyglądnąć się otaczającej nas rzeczywistości jeszcze raz ze świadomością, że w obecnej sytuacji potrzebujemy konkretów, akcji i działania a nie kolejnych rozważań. Tymczasem, niecałe dwa miesiące po ogłoszeniu encykliki *Laudato si'*, Franciszek poszedł dalej i ogłosił dzień 1 września Światowym Dniem Modlitw o Ochronę Stworzenia. To konsekwentne działanie Ojca Świętego Franciszka może sprowokować dodatkową aktywność wielu ludzi.

Obok nas zachodzą przecież pozytywne zmiany w różnych, powiązanych bezpośrednio lub pośrednio z budowaniem zrównoważonego życia dziedzinach, co napawa optymizmem. Pojawił się na przykład zakaz sprzedawania śmieciowego jedzenia w szkołach pod karą wysokiej grzywny (5000 zł). Przy dobrej organizacji i konsekwentnej edukacji dzieci i rodziców ma szansę zmienić niekorzystne podstawy żywieniowe [Nowicka 2005]. Media donoszą o wielu innych ważnych i aktualnych sprawach w zakresie budowania zrównoważonego świata. Mówi się często o Borneo gdzie jeszcze istnieje duża bioróżnorodność lasów deszczowych, stanowiących zielone płuca Planety i dom wielu gatunków. Borneo należy jednak do największych eksporterów drewna egzotycznego i oleju palmowego a Europa należy do największych ich importerów. Podkreśla się więc kolejny ważny trend edukacji – edukacji konsumenckiej. Nie kupujemy towarów z drewna szlachetnego, budujemy swoje ego porządkując wewnętrzne podstawy poczucia wartości. Sprawdzamy etykiety towarów spożywczych, czytamy je ze zrozumieniem [Nowotarska 2015]. Możemy przecież poszukiwać zamienników tego oleju – szkodliwego zarówno dla organizmu jak i środowiska (drastyczna forma wpływu to bojkot konsumencki – jego siła może pomóc ocalić naturę).

Linia myślenia Papieża Franciszka jest całkowicie jasna: nie pokonamy zanieczyszczeń środowiska zewnętrznego, jeśli będziemy ślepi na zanieczyszczenia ludzkiego ducha. Jeśli

nie będziemy dostrzegali powiązania tych dwóch kwestii, nic nie zdziałamy. Nie można leczyć przyrody przez „uzdrawianie” człowieka z jego człowieczeństwa. Prawdziwa troska o środowisko naturalne musi się zawsze łączyć z troską o człowieka, a zwłaszcza o najuboższych, wykluczonych, bezbronnych, również nienarodzonych. To jest myśl, która przewija się przez całą encyklikę.

Technika i nauka wyzwoliły ogromne możliwości. Ale postęp techniczny nie tylko nie idzie w parze z postępem etycznym ale przysłania inne ważne dziedziny myślenia i działania. Wielu autorów podkreśla obecnie, że technika musi mieć łączność z przyrodą a w procedurze ekologicznej oceny i wartościowania jej rozwiązań musi być jej przystosowanie do przyrody [Łepko 2012]. Gdy się o tym zapomina, człowiek nie panuje nad wyzwolonymi przez siebie mocami. Technokratyczny sposób myślenia, naiwna wiara w postęp, pęd do posiadania i modernizowania wszystkiego na własne potrzeby – to wszystko powoduje, że ludzkość jak taran idzie przez ziemię, wyzyskując z niej co tylko możliwe, bez liczenia się ze skutkami. Tymczasem więc coraz więcej ludzi walczy o zmiany poprzez inwestowanie w kulturę. Wspieranie różnych form i przejawów tworzenia kultury duchowej społeczeństwa jest przecież oczywistą szansą na krzewienie wartości i podejmowanie nie pustej debaty ale tworzenie ustaw i rozporządzeń wprowadzających realne działania. Tworząc kulturę dajemy sobie szansę na walkę z frustracjami i społecznym rozczarowaniem. A to już kolejny krok aby wymagane zmiany ZACHODZIŁY ZNACZNIE SZYBCIEJ. DO TEGO WŁAŚNIE MA SZANSE PRZYCZYNIĆ SIĘ GŁOS PAPIEŻA FRANCISZKA- OBY TAK SIĘ STAŁO.

Człowiek jest na Ziemi pielgrzymem. Pojawił się, gdy życie na Ziemi trwało już blisko 4 miliardy lat. Wędrował będzie po niej tak długo, jak długo podążał będzie właściwą Drogą. Jeśli zaś z niej zboczy – jako element heteroteliczny wobec biosfery zostanie w końcu wyeliminowany: podobnie jak chora tkanka lub pasożyt, który zabija swego żywiciela. Życie na Ziemi będzie zaś trwało nadal [Ganowicz-Bączek 2014].

BIBLIOGRAFIA

1. Belch K. 2010. Kwestia ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II. *Pedagogika Katolicka*. Stalowa Wola. 6. 83-94.
2. Ganowicz-Bączek A. 2014. Systemowe ujęcie biosfery w etyce Edwarda Goldsmitha. *Studia Ecologiae et Bioethicae*. 12.1. 93-115.
3. Konstańczak S. 2014. Moralny obowiązek ochrony środowiska naturalnego według ks. prof. Tadeusza Ślipko. *Studia Ecologiae et Bioethicae*. 12. 1. 9-28.
4. Łepko Z. 2012. W sprawie techniki dla zrównoważonego rozwoju. *Studia Ecologiae et Bioethicae*. 10. 1. 9-27.
5. Millenium Ecosystem Assessment. 2005. *Ecosystems and Human Well-being: Biodiversity Synthesis*. World Resource Institute. Washington. DC. 1-86.
6. Nietzsche F.W. 1905. *Poza dobrem i złem*. Wyd. J. Mortowicz. Warszawa. s. 1-295.
7. Nowicka G. 2005. Otyłość- ważny problem zdrowotny. *Studia Ecologiae et Bioethicae* 3. 91-99.
8. Nowotarska K. Olej palmowy, nie dziękuję. *Ekotarg*. [dok. elektr. http://ekotarg.pl/artykul/olej_palmowy_nie_dziekuje.,276. data dostępu 7.09. 2015].
9. Ojciec Święty Franciszek. 2013. *Adhortacja apostolska Evangelii Gaudium*. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie. Wydawnictwo M. Kraków.
10. Ojciec Święty Franciszek. 2015. *Encyklika Laudato si'*. W trosce o wspólny dom. Wydawnictwo M. Kraków.

11. Olaczek R. 2007. Milenijna Ocena Ekosystemów - czy nowy Raport U'Thanta? w: T.S. Olszewski, R. Afranowicz, K. Bociąg (red.). Współczesne kierunki badań botanicznych – w 80. rocznicę urodzin Pani Profesor Hanny Piotrowskiej. Acta Bot. Cassub. 6. 23-32.
12. Petry-Mroczkowska J. 2004. Siedem grzechów głównych dzisiaj. Wydawnictwo Znak. Kraków. Poznań.
13. Sandner J. 2007. Problemy przyrodniczej edukacji holistycznej w świetle idei zrównoważonego rozwoju. Studia Ecologiae et Bioethicae. 5. 325-333.
14. Schopenhauer A. 2004. W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i Paralipomena. Drobne pisma filozoficzne. Tom II. Wydawnictwo ANTYK. Kęty.
15. Skolimowski H. 1993. Filozofia żyjąca. Eko-filozofia jako Drzewo Życia. Wydawnictwo Pusty Obłok. Warszawa.
16. Sowiński G. (przekł.). 2000. Nietzsche. Antychrześcijanin. Przekleństwo chrześcijaństwa. Wydawnictwo A. Kraków. 1-94.
17. Sztumski W. 2005. Relacja człowieka do jego wytworów w aspekcie etyki środowiskowej. Studia Ecologiae et Bioethicae. 3. 281-294.

ENCYCLICAL OF CRISIS AND HOPE

Summary

Whether we like it or not, whether we are aware or stubbornly reject this belief, we are part of nature. Using her services, especially during the last fifty years of consumerism we approached and exceeded the planet's capacity to regenerate its resources. Now scientists collected a lot of data on the connection between man and nature and above all, on dependency on the diversity of the biosphere. These reports and deliberations of numerous conferences dedicated to problems of sustainable development of civilization enter into awareness and effect the lives of the average citizen of our Planet Earth very slowly.

On Care for Our Common Home (Laudato Si') is the new appeal from Pope Francis (2015) addressed to "every person living on this planet" for an inclusive dialogue about how we are shaping the future of our planet. Pope Francis calls the Church and the world to acknowledge the urgency of our environmental challenges and to join him in embarking on a new path. This encyclical is written with both hope and resolve, looking to our common future with candor and humility.

The encyclical has a chance to reach out to Christians all over the Earth, to raise their conscience and to liberate pro-environment and pro-social activities in everyday life. The Pope spoke up in defense of nature, which is the common home of all living beings, but also noted that ecology makes sense only when we see the greatness of man and his uniqueness, while protecting nature, we do not forget about human nature and its laws.

The authors of the article recall elements of the history of thought forming the concept of sustainable development, assessed commonly as the basis for the survival of human civilization. They highlight the groundbreaking importance of the inclusion of the Church in shaping the ecological conscience. Authors also express the hope that that conscience is a force of modern Homo sapiens to radical, giving hope for the survival of the species, changes of life organization at socio-economic and natural level.

Key words: sustainable development, natural philosophy, the encyclical "Laudato si' "